

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2013 roku P. F. wystąpił przeciwko (...) Bank S.A. w W. o zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia w dzienniku Gazeta (...) na odwrocie strony tytułowej, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 10 cm /w poziomie/ na 5 cm /w pionie/ ogłoszenia następującej treści:

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. z ubolewaniem przyznaje, że w oparciu o dane osobowe p. P. F., bez jego wiedzy i zgody, otworzył oraz prowadził rachunek bankowy numer: (...). W związku z powyższym, (...) Bank S.A. przeprasza p. P. F. za bezprawne posługiwanie się jego danymi osobowymi i wywołane tym naruszenie jego dóbr osobistych.”

Ponadto powód domagał się upoważnienia go do zamieszczenia ogłoszenia o powyższej treści w przypadku niewykonania przez pozwanego obowiązku w tym zakresie i zobowiązania pozwanego do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych poprzez posługiwanie się jego danymi osobowymi.

Podstawą powództwa były twierdzenia powoda o zawinionym naruszeniu przez stronę pozwaną jego dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności i dobrego imienia /pозew k. 2 – 5/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 września 2013 roku pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania w sprawie z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, negując zaistnienie jakiegokolwiek przesłanki odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych /odpowieź na pozew k. 30 – 44/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie /pisma procesowe k. 146 – 149, 162 – 162v, 181 – 181v, protokoły rozpraw k. 176 i 214 – 215 i 221 załącznik do protokołu rozprawy k. 222 – 225/, z tym, że pismem z dnia 28 listopada 2013 roku pozwany poinformował o zmianie nazwy na (...) Spółka Akcyjna, a powód na rozprawie w dniu 14 maja 2014 roku wniósł o to, by w treści oświadczenia, którego złożenia się domaga, znalazła się nowa nazwa pozwanego /pismo procesowe k. 170 i protokół rozprawy k. 214/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych i oszczędnościowych w mBanku przewiduje tryb zawarcia umowy o otwarciu i prowadzeniu rachunku bankowego w formie elektronicznej z wykorzystaniem przelewu z innego banku. Następuje to w oparciu o oświadczenie woli dotyczące zawarcia umowy poprzez złożenie za pośrednictwem strony internetowej Banku prawidłowo wypełnionego wniosku o otwarcie rachunku oraz poprzez wykonanie przelewu środków z innego rachunku. Po zaksięgowaniu przelanych środków Bank weryfikuje zgodność danych zawartych w wykonanym przelewie, a do zawarcia umowy w formie elektronicznej dochodzi z dniem stwierdzenia przez Bank zgodności danych zawartych w wykonanym przelewie. Zawarcie w powyższy sposób umowy prowadzenia rachunku bankowego jest także praktykowane przez inne banki /**dowody:** regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych i oszczędnościowych w mBanku k. 62 – 83, wydruki k. 84 – 104/.

Rachunek na dane personalne P. F. został założony w (...) Banku S.A. w W. w trybie elektronicznym przez przelew potwierdzający dane zawarte we wniosku o otwarciu rachunku. Wobec stwierdzenia ich zgodności doszło do otwarcia rachunku bankowego /**dowód:** zeznania świadka M. W. k. 215 – 217/.

W kwietniu 2013 roku P. F. został poinformowany przez swoją matkę o nadejściu do niego korespondencji z firmy (...) sms.pl., wzywającej go do spłaty pożyczki, której nie zaciągnął. W firmie tej ustalił on, że pożyczka została przelana na konto prowadzone w (...) Banku, którego nigdy nie zakładał. Później okazało się, że zobowiązań zaciągniętych w ten sposób było więcej i że były utworzone konta bankowe na dane personalne powoda także w innych bankach.

Spowodowało to konieczność wielokrotnego stawiennictwa P. F. w organach ścigania i nadszarpnięcie zaufania u jego narzeczonej /**dowody**: wezwania k. 15 – 17 oraz zeznania powoda P. F. k. 218 - 219/.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2013 roku P. F. poinformował (...) Bank, że powziął wiadomość o prowadzeniu rachunku na jego nazwisko, którego otwarcia nie zlecał. Podał także, że niektóre z jego danych osobowych wskazanych w zleceniu otwarcia rachunku są nieprawdziwe. W odpowiedzi na to w dniu 22 kwietnia 2013 roku Bank poinformował P. F., że rachunek został zablokowany z prośbą o zgłoszenie sprawy organom ścigania oraz o przesłanie kserokopii dokumentu tożsamości i zaświadczenia dotyczącego wszczęcia postępowania karnego. Poinformowano także powoda, że rachunek zostanie zamknięty z dniem dostarczenia do Banku dokumentu świadczącego o zakończeniu postępowania prowadzonego przez organ ścigania. W dalszej korespondencji Bank nie wyraził zgody na postępowanie przed Sądem Polubownym przy Komisji Nadzoru Finansowego /**dowody**: pismo k. 11 i 18/.

W dniu 13 grudnia 2013 roku wydane zostało postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w okresie od 27 stycznia do 24 kwietnia 2013 roku w nieustalonym miejscu poprzez posłużenie się kserokopią dowodu osobistego P. F. i zawarcie umów na jego dane osobowe na nieustaloną kwotę strat na szkodę P. F. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa /**dowód**: postanowienie k. 211 - 213/.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy, które dały obraz przebiegu zdarzeń. Zgromadzone dokumenty nie były kwestionowane co do ich autentyczności, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Z treścią dokumentów w pełni korespondowały zeznania przesłuchanego świadka M. W., a także samego powoda P. F., którzy przedstawili przebieg wydarzeń zbieżny z nimi.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków: T. G., J. U. i R. Z. z uwagi na to, że okoliczności, dotyczące potwierdzenia informacji zawartych w publikacji internetowej oraz tego, że pozwanemu znany był fakt otwierania rachunków bankowych na tzw. słupy, nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia w rozumieniu art. 227 k.p.c. Ta sama ocena dotyczy wniosku pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia historii jego rachunku bankowego na okoliczność wykonania przelewów autoryzujących korzystanie z usług finansowych z rachunku powoda i przez powoda. Za niemającą znaczenia dla rozpoznania sprawy Sąd uznał także okoliczność ilości przypadków prowadzenia przez pozwaną rachunków bankowych bez zgody i wiedzy osób, których dane figurują jako dane posiadaczy tych rachunków na przestrzeni ostatnich pięciu lat, których to danych domagał się powód od pozwanego.

Co do natomiast zobowiązania strony pozwanej do złożenia dokumentów związanych z otwarciem na dane personalne powoda rachunku bankowego, to pozwany odmówił wykonania tego zobowiązania, a w konsekwencji w myśl art. 233 § 2 k.p.c. należało ocenić, jakie znaczenie nadać należy tej odmowie. W tym zakresie nie można podzielić poglądu pozwanego, że na przeszkodzie realizacji tego obowiązku stoi art. 104 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe /tekst jednolity: Dz. U. z 2012 roku, poz. 1376 ze zm./, który przewiduje możliwość udzielenia informacji konfidencyjnych jedynie wobec osoby, której dotyczą informacje objęte tajemnicą, a za taki podmiot może być uznany wyłącznie klient banku, a więc osoba, która z bankiem dokonała czynności prawnej. Przyjmuje się bowiem w doktrynie, że o możliwości żądania informacji dotyczących stosunku prawnego powstałego przez zawarcie czynności bankowej nie decyduje „istnienie” tego stosunku, lecz okoliczność, że dana osoba jest dysponentem danych objętych tajemnicą, a zatem okoliczność, że dane konfidencyjne jej dotyczą /tak min. Janusz Molis w : Komentarz do Prawa bankowego, LEX/. Niezaprzeczalnie zaś powód jest taką osobą i w konsekwencji należy przyjąć, że pozwany przez odmowę przedstawienia dokumentów związanych z założeniem konta bankowego nie obalił domniemania bezprawności w tym zakresie. Za niezajdującą jakiegokolwiek oparcia prawnego należy także uznać argumentację strony pozwanej odwołującą się do tajemnicy postępowania przygotowawczego, gdyż nie dotyczy ona pozwanego, który nie jest stroną postępowania karnego. Nie mógł on przy tym zwolnić się z tego obowiązku przez żądanie

dołączenia akt dochodzenia, gdyż dysponuje tymi dokumentami i nie są one objęte tajemnicą bankową, ani zakazem ujawniania materiałów postępowania przygotowawczego.

W tym kontekście podnieść należy, że wobec oddalenia powyższych wniosków dowodowych żadna ze stron postępowania nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., a co za tym idzie strony utraciły prawo powoływania się na te uchybienia przepisom postępowania w dalszym toku postępowania /tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 713/12, LEX numer 1391108/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego przepisu regulacje powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Konkludując, stwierdzić należy, że w sprawie mającej za przedmiot ochronę dóbr osobistych wyróżniają się wyraźnie dwa etapy - pierwszy to określenie i nazwanie dobra osobistego oraz wykazanie, że tak oznaczone dobro zostało naruszone - te obowiązki w procesie obciążają powoda, a drugi etap, aktualny staje się dopiero w momencie wykazania naruszenia określonych dóbr osobistych i jest nim podejmowana przez naruszydiciela obrona zmierzająca do wykazania braku bezprawności naruszenia - tu obowiązki i ciężar dowodu spoczywają na pozwanym.

Sprawa o ochronę dobra osobistego to sprawa dotycząca konkretnej jednostki ludzkiej, która posiada pewne indywidualne cechy i która zwraca się do sądu o ochronę swoich naruszonych dóbr osobistych. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Odwołanie się przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci naruszenia prawa do prywatności i dobrego imienia do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie.

Powód w pierwszej kolejności odwołał się do naruszenia jego prawa do prywatności przez posłużenie się przez stronę pozwaną jego danymi osobowymi. Odnosząc się do tak określonego dobra osobistego, stwierdzić należy, że istota zagadnienia sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy prawa te zostały naruszone działaniem pozwanego. Jak ustalono, polegało ono na założeniu konta na podstawowe dane personalne powoda i prowadzeniu tego rachunku. Nie wiązało się ono zatem z jakimkolwiek negatywnym zamiarem, zmierzającym do upublicznienia danych osobowych powoda w celach pozaumownych. Nie wykraczało ono w konsekwencji poza reguły społeczne związane z tego rodzaju działalnością, przy przyjęciu istnienia zgody publicznej na posługiwanie się podstawowymi danymi osobowymi ludzi

w tego typu działalności /tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 15 marca 1996 roku, I ACr 33/96, OSA 1996/7 – 8/31/.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie można także tracić z pola widzenia poglądów wyrażanych w orzeczeniach Sądu Najwyższego /tak min. w wyroku z dnia 28 kwietnia 2004 roku, III CK 442/02, LEX numer 1125280/, że przy ocenie, czy nastąpiło wkroczenie w dziedzinę chronionego prawem życia prywatnego nie należy pojęcia tego absolutyzować, bowiem ze względu na stopień swojej ogólności wymaga ono wykładani przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności charakteryzujących daną sytuację. Do prywatnej sfery życia zalicza się przede wszystkim zdarzenia i okoliczności tworzące sferę życia osobistego i rodzinnego. Szczególny charakter tej dziedziny życia człowieka uzasadnia udzielenie jej silnej ochrony prawnej. Nie znaczy to jednak, że każda informacja dotycząca określonej osoby jest informacją z dziedziny jej życia osobistego. Ocena zależności będzie od całego kontekstu i okoliczności sprawy, a przede wszystkim od tego, jaka konkretnie informacja, i komu, została podana (ujawniona). W ustalonych okolicznościach sprawy brak jest zatem podstaw do zakwalifikowania samego faktu założenia rachunku i jego prowadzenia jako wkraczającej w sferę życia prywatnego powoda.

Argumentacja powoda, powołująca się na wynikający z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych /tekst jednolity: Dz. U. z 2002 roku, Nr 101, poz. 926, ze zm./ generalny zakaz przetwarzania danych osobowych, prowadzi do utożsamienia samego faktu ujawnienia jakichkolwiek danych osobowych z naruszeniem dóbr osobistych, w postaci prawa do nieujawniania informacji dotyczących osoby oraz prawa do prywatności.

Relacja pomiędzy powszechną ochroną dóbr osobistych, a ochroną danych osobowych nie jest jednak tak oczywista. Na uwagę zasługuje przede wszystkim to, że ustawa o ochronie danych osobowych nie zawiera żadnych odniesień ani do powszechnych dóbr osobistych w ogólności, ani do żadnego z nich konkretnie (a więc także do prawa do prywatności), jak również na to, że także Konstytucja nie łączy ochrony danych osobowych z prawem do prywatności, poświęcając tym kwestiom odrębne przepisy (art. 47 i 51). Jak przyjął Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 28 kwietnia 2004 roku, ani stan normatywny, ani взгляд na cele, jakim mają służyć analizowane regulacje, nie stwarzają dostatecznie silnych podstaw do twierdzenia, że ochrona danych osobowych „jest jednym z aspektów prawa do prywatności,” a reżim ochrony prawa do prywatności mieszczącego się w ramach powszechnych dóbr osobistych (oparty na przepisach Konstytucji i przepisach prawa cywilnego) i reżim ochrony danych osobowych (oparty na przepisach Konstytucji oraz ustawy o ochronie danych osobowych), są wobec siebie niezależne. Niewątpliwie dochodzi przy tym do wzajemnych relacji i oddziaływania tych reżimów, bowiem w określonych sytuacjach faktycznych przetworzenie danych osobowych może spowodować naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do prywatności, bądź ochrona prawa do prywatności będzie wymagała sprzeciwienia się wykorzystaniu danych osobowych. Jednocześnie pozostaje otwarta taka możliwość, że przetworzenie danych (nawet dokonane poza granicami ustawowego upoważnienia) nie będzie stanowiło naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Prowadzi to do konkluzji, że fakt przetworzenia danych osobowych bez zgody zainteresowanego nie przesądza sam przez się o naruszeniu dóbr osobistych i podstawie do uzyskania ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Powołana wyżej ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje z tytułu naruszenia zasad w niej przewidzianych sankcje karne (art. 49) oraz środki natury administracyjnoprawnej (art. 18), nie zawiera natomiast przepisów dotyczących odpowiedzialności cywilnej. Jeżeli w konkretnych okolicznościach, przetworzenie danych osobowych stanowi naruszenie prawa do prywatności, zainteresowany będzie oczywiście mógł dochodzić ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c., ale konieczne okaże się wówczas wykazanie naruszenia dobra osobistego w sposób odpowiadający rozumieniu kodeksowemu. Oznacza to, że w pierwszej kolejności powód musi wykazać, że przetworzenie danych osobowych stanowiło w danych okolicznościach naruszenie jednego z powszechnych dóbr osobistych - prawa do prywatności. Z przyczyn, które wcześniej omówiono, brak jest podstaw do uznania, by przy zastosowaniu obiektywnych i rozsądnych kryteriów można było działanie pozwanego wobec powoda uznać za ingerencję w życie prywatne powoda. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do prywatności, a więc pierwszorzędnej przesłanki skutecznego poszukiwania ochrony tych dóbr w procesie cywilnym.

Co do natomiast podnoszonej przez powoda równolegle drugiej podstawy faktycznej powództwa związanej z naruszeniem jego dobrego imienia i prawa do życia bez niepokoju wewnętrznego, to za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że nękanie o spłatę nieistniejącego zobowiązania stanowić może o naruszeniu dóbr osobistych obywatela /tak min. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 15 lutego 2013 roku, I ACa 31/13, LEX numer 1312135/. Niemniej jednak pozwanemu w niniejszej sprawie nie sposób przypisać takiego działania, gdyż nie zwracał się on nigdy do powoda o spłatę jakichkolwiek zobowiązań, czym naruszałby jego dobre imię i prawo do wolności od tego rodzaju niepokoju. Bezsporne było bowiem pomiędzy stronami w niniejszej sprawie, że to podmioty trzecie zwracały się do powoda z żądaniami windykacyjnymi. Z postanowienia o umorzeniu dochodzenia wynika także jednoznacznie, że to posłużenie się wobec tych podmiotów kserokopią dowodu osobistego powoda, a nie rachunkiem bankowym u pozwanego, spowodowało zawarcie umów, doprowadzających do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że to pozwany poprzez założenie rachunku bankowego na dane osobowe powoda spowodował naruszenie jego dobrego imienia.

Zdaniem Sądu strona pozwana odpowiada jedynie za własne działania i nie może ponosić odpowiedzialności za czyny innych osób. Wniosek taki wynika z analizy treści przepisu art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi ten, kto dopuścił się tego naruszenia. Brak jest zatem podstaw do stosowania instytucji pomocnictwa z art. 422 k.c. w tym zakresie.

Niezależnie od tych konkluzji o braku naruszenia dóbr osobistych powoda stwierdzić należy, że nie wykazany został przez niego rozmiar szkody niemajątkowej, której zrekompensowania domaga się on w niniejszym procesie. Jedyne dowody w tym zakresie stanowiły bowiem zeznania powoda, w których podał on, że jedyną uciążliwością była konieczność stawianictwa w organach ścigania i nadszarpnięte zaufanie jego narzeczonej. Były to jednak skutki transakcji zawartych z różnymi podmiotami przez osoby podszywające się za powoda. Nie można zatem przyjąć, że działanie pozwanego Banku, polegające na założeniu rachunku bankowego miało jakiegokolwiek konkretne i obiektywne reperkusje dla życia powoda.

Ponadto dochodzenie przez powoda obowiązku publikacji przeprosin przez stronę pozwaną w Gazecie (...) nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Publikacja przeprosin w ogólnopolskim dzienniku nie spełnia wymogu adekwatności środka ochrony do rodzaju ewentualnego naruszenia dobra osobistego i stanowiłaby nieuzasadnioną represję. Ingerencja Sądu w żądanie dotyczące ochrony niemajątkowej dotyczyć może zaś wyłącznie treści oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań.

Także żądanie zobowiązania pozwanego do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda poprzez posługiwanie się jego danymi osobowymi nie mogło zostać uwzględnione już chociażby z tego powodu, że niezakwestionowany został fakt podnoszony przez stronę pozwaną, że z momentem poinformowania Banku, że powód nie wystąpił o zawarcie umowy otwarcia rachunku, doszło do zablokowania tego rachunku i poinformowania powoda, że zostanie on zlikwidowany z momentem przedstawienia wyników sprawy karnej, czego powód nie uczynił do chwili obecnej. Nie można wobec tego przyjąć, że pozwany nadal utrzymywał stan rzeczy, godzący w dobra osobiste powoda, który wymaga zaprzestania. W tym kontekście podnieść należy także, że omawiane żądanie dotyczyło zaprzestania naruszania dóbr osobistych, polegającego na posługiwaniu się danymi osobowymi powoda, a więc miało ono charakter ściśle cywilny. Nie zostało ono bowiem sformułowane jako żądanie usunięcia danych osobowych, która to kompetencja należy do Generalnego Inspektora Danych Osobowych i dla którego brak jest drogi sądowej /tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 listopada 2001 roku, I ACa 1140/01, Wokanda 2002/11/46/.

Odnośnie kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).